2543

SPRAWOZDANIE

Z ROZWOJU I CZYNNOŚCI TOWARZYSTWA TANICH MIESZKAŃ DLA ROBOTNIKÓW KATOL. W KRAKOWIE

WPISANEGO DO REJESTRU STOWARZYSZEŃ Z OGRANICZONĄ PORĘKĄ
Z DNIEM 1 LIPCA 1897 ROKU

ZA LATA ADMINISTRACYJNE 1913, 1914 i 1915

W KRAKOWIE
NAKŁADEM TOW. TANICH MIESZKAŃ DLA ROBOTNIKÓW KATOL.
1916

2543
1471

SPRAWOZDANIE

Z ROZWOJU I CZYNNOŚCI TOWARZYSTWA TANICH MIESZKAŃ DLA ROBOTNIKÓW KATOL. W KRAKOWIE

WPISANEGO DO REJESTRU STOWARZYSZEŃ Z OGRANICZONĄ PORĘKĄ
Z DNIEM 1 LIPCA 1897 ROKU

ZA LATA ADMINISTRACYJNE 1913, 1914 i 1915

W KRAKOWIE
NAKŁADEM TOW. TANICH MIESZKAŃ DLA ROBOTNIKÓW KATOL.
1916

W DRUKARNI „CZASU" POD ZARZĄDEM ALEKSANDRA SWIERZYŃSKIEGO.

Ostatnie ogólne Zgromadzenie Towarzystwa, na którem przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdania Zarządu oraz zatwierdzono jego rachunki za rok 1912, odbyło się w dniu 18 listopada 1913 r.

W pierwszej połowie 1914 r. przygotował Zarząd sprawozdanie i zamknięcie rachunków za rok 1913, które komisya rewizyjna w miesiącu lipcu 1914 zbadała i zatwierdziła; gdy miano przystąpić do zwołania ogólnego zgromadzenia za ten rok, wybuchła wojna, nastąpiło ogólne uchodźctwo z Krakowa niemal całej Rady nadzorczej i przeważnej części członków Towarzystwa, tak że o odbyciu ogólnego zgromadzenia w tym roku nie mogło już być mowy; także i w roku 1915 trwały te nienormalne stosunki, jakkolwiek w drugiej jego połowie już w mniejszym stopniu; do tego i ustawodawstwo, licząc się z temi stosunkami, uwolniło stowarzyszenia tej kategoryi, jak stowarzyszenie nasze, rozporządzeniami ministeryalnemi z 28 czerwca 1915 Nr. 181 Dz. p. p. i z 18 grudnia 1915 Nr. 381 Dz. p. p. od obowiązku zestawiania zamknięć rachunkowych za lata, biegnące od dnia 1 stycznia 1914 po dzień 30 czerwca 1916, pozwalając im nadto na objęcie obu tych lat obrotowych jednem wspólnem zamknięciem rachunkowem; myśmy z tych udogodnień nie skorzystali, sporządziliśmy zamknięcia rachunkowe tak za rok 1913, jak i za każdy z obu lat wojny 1914 i 1915, odrębnie i przed upływem powyższego terminu; te zamknięcia rachunkowe zostały każde dla siebie przez komisyę rewizyjną zbadane i zatwierdzone; dziś przedkładamy je ogólnemu zgromadzeniu celem powzięcia co do każdego z nich ostatecznej uchwały, a jedynie szczegóły, dotyczące działalności Zarządu w tych trzech ostatnich latach (1913—1915) obejmujemy niniejszem wspólnem sprawozdaniem.

W tym kierunku przytaczamy co następuje: W ciągu roku 1913 i aż do drugiej połowy r. 1914 szło życie gospodarskie Towarzystwa, i wogóle tok jego czynności, zwykłym, normalnym trybem; mieszkania na kolonii robotniczej na Modrzejówce były niemal bez wyjątku stale zajęte, lokatorzy — z drobnymi, nie dającymi się uniknąć wyjątkami — wypłacali się regularnie. Ochrona dla dzieci lokatorów, pozostająca pod kierunkiem Sióstr Miłosierdzia, funkcyo-

nowała wzorowo, a także i sklepik spożywczy był należycie prowadzony i przyczyniał się w znacznej mierze do udogodnienia mieszkańcom Modrzejówki ich bytu. W kapliczce przy Ochronie odbywały się regularnie nabożeństwa, zaś wielka sala Ochrony służyła w godzinach wieczornych za czytelnię i salę zebrań towarzyskich dla lokatorów; tamże odbywały się od czasu do czasu przedstawienia »Jasełek« oraz przedstwienia teatralne, urządzane za zezwoleniem i pod cenzurą Zarządu przez miejscowe kółko amatorskie z przeznaczeniem dochodu z nich jużto na sprawienie rekwizytów dla kaplicy, jużto na dekoracye sceniczne tego kółka.

Z przyczyn wyłuszczonych w naszem sprawozdaniu za rok administracyjny 1912 nie mogliśmy przystąpić w tym okresie, ani później, do prowadzenia żadnych nowych budowli ani na terytoryum Modrzejówki, ani na kupionym w r. 1912 od hr. Anny Antoniowej Potockiej nowym gruncie »na Bosackiem«, ograniczyliśmy się więc jedynie na konserwacyi i ulepszaniu istniejących budynków; między innemi adaptowaliśmy na sypialnie dla Sióstr Miłosierdzia, opiekujących się Ochroną, dwa pokoje na piąterku w głównej willi na Modrzejówce, położone obok urządzonej tam w roku 1910 i do dziś dnia utrzymywanej szwalni dla córek lokatorów, dotychczasowa bowiem sypialnia Sióstr w ubikacyach parterowych tej willi była, zwłaszcza w porze zimowej, z powodu wilgoci wprost dla zdrowia szkodliwa.

Nasze zabiegi, aby na gruncie na »Bosackiem« nabytym od hr. Antoniowej Potockiej uzyskać pozwolenie wojskowości na budowanie choćby tylko parterowych domów robotniczych, i to nawet za rewersami demolicyjnymi (jak to w swoim czasie miało miejsce co do domów, na Modrzejówce budowanych) okazały się bezskutecznymi. Wobec tego powzięliśmy inny plan, któryby w razie urzeczywistnienia go był nam dał możność rozwinięcia dalszej akcyi przez założenie w innej miejscowości nowej kolonii robotniczej: mianowicie w porozumieniu i za zgodą hr. Antoniowej Potockiej, która nam ów grunt na »Bosackiem«, mierzący 3 morgi 1369 kwadr. sążni, za cenę 25·845 K, a więc po cenie jednostkowej nieco tylko wyższej od 4 K za sążeń kwadr. była sprzedała, zaofiarowaliśmy ten grunt do kupna gminie miasta Krakowa po cenie 10 K. za sążeń kwadr., licząc na to, że gmina dla siebie łatwiej uzyska od wojskawości zwolnienie tego gruntu od bezwarunkowego zakazu budowy, a ostatecznie mogłaby go i przy takim zakazie zakupić dla siebie jako rezerwę dla przyszłych celów gminnych; równocześnie zaś wnieśliśmy do Rady miejskiej petycyę, i poparliśmy ją kilkakrotną interwencyą u J. E. pana prezydenta miasta, o odstąpienie nam bezpłatne, lub przynajmniej po minimalnej cenie, jakiejś części z gruntów miejskich na Zwierzyńcu lub w Dębnikach na założenie tam dalszej kolonii z taniemi mieszkaniami robotniczemi; niestety akcya ta nasza ani w jednym, ani w drugim kierunku nie odniosła pożądanego skutku.

Równie bezskutecznemi pozostały nasze zabiegi, aby od gminy miasta Krakowa uzyskać zwolnienie naszych domów na Modrzejówce, liczbami spisowemi 11d—11o oznaczonych, dla których uzyskaliśmy byli 24 letnie uwolnienie od państwowego podatku domowo-czynszowego i 5%-wego podatku dochodowego, także od opłaty 5 proc. podatku gminnego i 4 proc. podatku wodociągowego, jak niemniej zwolnienie domów l. sp. 11f—11o od drugiej połowy dodatków gminnych do państwowych podatków budynkowych. Jedyną ulgą, którąśmy w tym kierunku od gminy miasta Krakowa uzyskać zdołali, było rozłożenie nam spłaty zaległości naszej w tych podatkach i dodatkach gminnych na pewne raty, przyczem jednak musieliśmy znaczniejszą, bo 2000 K. wynoszącą część tych zaległości od razu gotówką zapłacić.

Za to udało nam się w innym kierunku uzyskać pewną, dość nawet znaczną ulgę podatkową dla Towarzystwa: Od roku 1913 czyniliśmy starania o uwolnienie od podatku domowo-czynszowego części głównej willi na Modrzejówce, w której mieści się Ochrona, kaplica, i mieszkanie Sióstr Miłosierdzia; starania te nasze, poparte osobistą interwencyą dyrektora Dra Smolarskiego w krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie, uwieńczone zostały nareszcie pełnym skutkiem, i c. k. krajowa Dyrekcya Skarbu reskryptem z dnia 15 stycznia 1916 l. 43. 581/1915 przyznała nam to uwolnienie podatkowe począwszy od dnia 27 maja 1913 na czas trwania obecnego przeznaczenia i faktycznego używania tej części rzeczonej willi na Ochronę dla małych dzieci. Uwolnienie rozciąga się także na wszystkie dodatki funduszowe od odpisanej części podatku czynszowego.

W okresie tym zyskało Towarzystwo dwóch nowych członków, mianowicie JW. hr. Stanisława Wodzickiego ze znaczniejszym, bo 500 K. wynoszącym udziałem, i ks. Ludwika Kasprzyka z udziałem 50 K.

Także i nasi dawni, wypróbowani dobrodzieje, których liczba niestety w przebiegu lat bardzo zmalała, nie zapomnieli w tym czasie o Towarzystwie; Wydział krajowy wypłacał nam dalej i wypłaca dotąd stałą roczną subwencyę 1600 K. na umorzenie rat kapitalnych od pożyczki hipotecznej, zaciągniętej w Zakładzie ubezpieczenia robotników od wypadków we Lwowie, Kasa oszczędności miasta Krakowa zasiliła nas znów jednorazowym datkiem 2500 K. z czystych swych zysków za rok 1913 (zasiłek ten przyznany nam jeszcze w czerwcu 1914, mógł być z powodu wypadków wojennych dopiero w marcu b. r. zlikwidowany i nam wypłacony) wreszcie hr. Anna Antoniowa Potocka zasiliła nasze fundusze znów w lipcu 1914 darem 800 K. Wszystkim tym naszym dobrodziejom wyrażamy na tem miejscu serdeczne podziękowanie.

W tymże okresie doprowadziliśmy także sprawę uwolnienia naszych domów robotniczych, oznaczonych liczbami spisowemi 11d—11o, od podatku domowo-czynszowego (na lat 24) do ostatecznego załatwienia przez wpis na hipotece naszej realności (Modrzejówki) —

jak tego ustawa wymaga — w formie ciężaru rzeczowego, przeznaczenia tych domów na przeciąg lat 50 na mieszkania dla robotników, a ponieważ wpis ten stosownie do ustawy i do warunków, pod któremi to uwolnienie podatkowe przyznane nam zostało, musiał nastąpić z bezwzględnem pierwszeństwem przed wszelkiemi jakiemikolwiek innemi obciążeniami hipotecznemi, więc zarówno Kasa oszczędności miasta Krakowa, jak i Zakład ubezpieczenia robotników od wypadków we Lwowie — nasi jedyni wierzyciele hipoteczni — zgodzili się z całą gotowością na odstąpienie dla tego wpisu pierwszeństwa hipotecznego przysługującego ich pożyczkom, za co należy się obu tym instytucyom od nas osobne podziękowanie.

Wreszcie pozostaje nam jeszcze do zaznaczenia, że w tym okresie Rada nadzorcza, zdekompletowana wskutek śmierci ś. p. Dra Gustawa Bieńskiego i wskutek rezygnacyi ks. Mateusza Jeża, uzupełniła się przez kooptacyę w myśl §. 20 statutu p. Dra Tomasza Janiszewskiego i ks. Ludwika Kasprzyka.

Tyle do działalności Zarządu Towarzystwa z okresu przedwojennego.

Z chwilą wybuchu wojny spadł na barki Zarządu cały szereg nowych zadań i obowiązków, i tak: Przy zarządzonej ogólnej mobilizacyi powołanych zostało około 30 ojców rodzin, zamieszkałych na Modrzejówce, lub też synów, pracujących na utrzymanie rodziców i rodziny, do służby wojskowej, a z pomiędzy nich musiało niemal 20 wyruszyć w pole, pozbawiając swe rodziny żywicieli; kilku mieszkańców Modrzejówki zaciągnęło się w szeregi legionistów polskich; niemały procent ojców rodzin pozbawiony został zarobku wskutek wstrzymania pracy w zakładach i warsztatach, w których byli zatrudnieni; inni, zarobkujący samoistnie, pozostali bez zajęcia dla braku popytu za ich pracą. W takich warunkach ogłoszone zostało zarządzenie władz, wymagając od mieszkańców Krakowa zaprowiantowania się na trzy miesiące i wykazania się z tego przed odnośnemi komisyami, a to pod zagrożeniem przymusowej ewakuacyi.

Położenie wydawało się bez wyjścia, i była obawa, że cała Modrzejówka opustoszeje, przyczem Zarządowi chodziło oczywiście więcej jeszcze o los rodzin robotniczych, którego poprawa jest głównym celem naszego Towarzystwa, niż o zanik, choćby zupełny, czynszów najmu z mieszkań na Modrzejówce. Dzięki jednak gorliwym zabiegom Dyrekcyi, popartym skutecznie współdziałaniem Prezesa Rady nadzorczej a poniekąd i wyręką zarządcy Modrzejówki p. Kwinty, udało się to niebezpieczeństwo niemal w zupełności zażegnać; mianowicie zaopiekowano się rodzicami powołanych do służby wojskowej, udzielano im pouczeń i czynnej pomocy przy wyjednywaniu dla nich przepisanych prawem zasiłków wojennych, zajęto się losem także innych lokatorów, pozbawionych pracy, wyszukując im bodaj przygodne drobne zarobki, wszystkim zaś rodzinom lokatorów ułatwiono zaprowiantowanie się przez sprowadzenie do sklepiku spożywczego potrzebnych do tego artykułów w większych ilościach, a więc po

tańszych cenach i odstępowanie ich lokatorom po cenie własnego kosztu przy rozłożeniu im zapłaty ceny kupna na dogodne raty. Tu uwydatniła się najlepiej pożyteczność tego sklepiku spożywczego, który tę akcyę pod kontrolą Dyrekcyi przyprowadził.

Wynik tych zabiegów był taki, że do końca roku 1914 opuyściły Modrzejówkę tylko dwie rodziny lokatorów powołanych do służbwojskowej, oraz trzy inne rodziny, które uważały za korzystniejsze dla siebie pójść dobrowolnie na uchodźctwo, niż odważyć się na pozostanie w zamkniętej twierdzy. Przy ogólnej liczbie 92 partyj był to więc procent ubytku lokatorów istotnie znikająco mały.

Zarząd Towarzystwa, mianowicie prezes Rady nadzorczej Dr. Tomkowicz i dyrektor Dr. Smolarski, opiekowali się przez cały ten ciężki czas bez przerwy Towarzystwem i jego kolonią robotniczą na Modrzejówce; wytrwali także na miejscu zarządca Modrzejówki p. Kwinta oraz Siostry Miłosierdzia, które prowadziły Ochronę bez przerwy nawet mimo dwukrotnego zajęcia na pewien czas sali głównej na kwatery wojskowe.

W kwietniu i maju 1915 ogłoszona została ponowna ewakuacya; z robotników, zamieszkujących Modrzejówkę, mieli pozostać tylko zajęci u władz i instytucyj rządowych, i przez swe przełożeństwa jako niezbędni reklamowani, dalej pewna ilość robotników, potrzebnych do celów wojskowych, wreszcie nieznaczna ilość innych, którzyby otrzymali indywidualne pozwolenia na pozostanie w twierdzy na wypadek ewakuacyi za złożeniem odpowiednich kaucyj na zaprowiantowanie. Zarząd, a w szczególności Prezes Rady nadzorczej i Dyrektor, zajęli się znów gorliwie losem zagrożonych tą ewakuacyą rodzin robotniczych, a w szczególności drogą licznych interwencyj u władz wyjednali zareklamowanie wszystkich robotników obudwóch pierwszych kategoryj i pozostawienie ich na miejscu bez kaucyj a następnie pozwolenie dla wszystkich innych rodzin robotniczych (prócz jednej) na pozostanie w twierdzy za złożeniem najniższych kaucyj. I to więc niebezpieczeństwo szczęśliwie odwrócone zostało.

Rzeczą jest łatwą do zrozumienia, że w takich warunkach dochód z czynszów jużto z powodu niewypłacania się niektórych lokatorów, będących na wojnie lub pozbawionych zarobków, jużto z powodu chwilowego próżnostania niektórych mieszkań musiał się obniżyć; obniżenie się to było jednak nieznaczne; mianowicie dochód ten, który w roku 1913 przyniósł 16.216 K., obniżył się w roku 1914 do kwoty 15.777 K. 50 h., a w roku 1915 do kwoty 14.968 K. I w tym więc kierunku wyszło Towarzystwo dość obronną ręką, przyczem zauważyć należy, że prawdopodobie nie cały ten ubytek uważać należy za przepadły, lecz jakąś jego część uda się jeszcze z nastaniem lepszych czasów ściągnąć.

Ciężej dotknięte zostało Towarzystwo tem, że w tych latach wojny dochód jego z innych ubocznych źródeł, mianowicie z subwencyj (prócz stałej subwencyi rocznej 1600 K. z Wydziału krajowego) i z darów niemal zupełnie zaniknął; nieudało nam się

mianowicie uzyskać od Kasy oszczędności miasta Krakowa spodziewanej subwencyi z jej czystych zysków z roku 1914, tak że część zaległych rat od pożyczki hipotecznej tejże Kasy oszczędności, na których umorzenie ta subwencya z roku na rok była przeznaczana i używana, musieliśmy pokryć z innych naszych źródeł, wydając na to kwotę przeszło 1500 koron.

Jedynym dodatnim faktem z tych czasów w powyższym kierunku był ten, że członek naszego Towarzystwa ś. p. prof. Dr. Karol Olszewski, zmarły w Krakowie dnia 25 marca 1915, zapisał w swym kondycylu Towarzystwu swój udział w kwocie 200 K., za co należy mu się od nas wdzięczna pamięć; udział ten zrealizowany będzie w swoim czasie przez odpisanie kwoty 200 K. z rachunku udziałów a wciągnięcie jej na rachunek wpływów z darów i subwencyj. Natomiast musieliśmy w roku 1915 wypłacić byłemu członkowi prof. Karolowi Stadtmüllerowi jego udział 100 K., jeszcze w roku 1913 wypowiedziany.

Wreszcie spełnić musimy smutny obowiązek, zapisując bolesne straty, jakie Towarzystwo poniosło w tych czasach przez śmierć szeregu swych członków, i to niestety z grona najwybitniejszych i najpożyteczniejszych.

Oprócz wspomnianego ś. p. prof. Dra Olszewskiego, głośnego w świecie fizyka i chemika, śmierć wydarła w ostatnich 3 latach z pośród nas niestety cały szereg osobistości zasłużonych.

Ś. p. X. Józef Błonarowicz, proboszcz parafii św. Szczepana, w której obrębie położoną jest Modrzejówka, odczuwając głęboko socyalne znaczenie instytucyi tanich mieszkań, nietylko brał gorliwy udział w posiedzeniach Rady nadzorczej, jako jej członek przez lat ośm, ale często odwiedzał Modrzejówkę, odprawiał w tamtejszej kaplicy nabożeństwo, miewał nauki do gromadzących się licznie mieszkańców, a podnosząc ich na duchu, zagrzewając serdecznie do pobożności, moralności i pracy, dodatni na nich wpływ wywierał. Ś. p. Stanisław Gabryel Żeleński, który w samym początku wojny poległ śmiercią walecznych, był jednym z najgorliwszych zwolenników naszego Towarzystwa; przysparzał mu członków i źródeł dochodu, a należąc do komisyi kontrolującej, współdziałał chętnie w naszych pracach. W osobach ś. p. prof. Macieja Jakubowskiego i ś. p. prof. Bolesława Wicherkiewicza straciło nietylko Towarzystwo tanich mieszkań, ale cele polskie społeczeństwo wybitne, niedające się zastąpić postaci. Z rzewnem uczuciem smutku zapisujemy ubytek z pośród naszego grona tak zacnych i życzliwych naszej sprawie osób jak: ś. p. Cezary Haller, ze starej krakowskiej pochodzący rodziny, który powszechnym w kraju otoczony szacunkiem niezwykle późnego dożył wieku; ś. p. Walerya Madeyska, wdowa po lwowskim wysoce poważanym prawniku i wiceprezydencie miasta i ś. p. Stefan Suffczyński, ceniony w kołach ziemiańskich Królestwa polskiego obywatel.

Ich wszystkich pamięci należy się od nas wdzięczność i cześć.

W okresie tym wojennym pozyskaliśmy dwóch nowych członków, a mianowicie p. p. Radcę Dworu Dra Edwarda Schnaydra z udziałem w kwocie 50 K. i st. Lekarza powiatowego Dra Walerego Momidłowskiego z udziałem w kwocie 100 K.

Część statystyczna przedstawia się jak następuje: Na początku r. 1913 były w 11 domach nowych i 3 starych (prócz willi, zajętej w całości na Ochronę, mieszkanie Sióstr Miłosierdzia i mieszkanie zarządcy) pomieszczone — nie licząc zarządcy i Sióstr Miłosierdzia, 92 partye mieszkańców, razem (z rodziną stróża) 517 osób, w tem 230 dzieci niżej lat 14.

Z końcem r. 1915 mieściło się tamże — prócz zarządcy i Sióstr Miłosierdzia, 83 partyj mieszkańców, razem 418 osób, w tem 220 dzieci niżej lat 14.

Według zawodów dzielili się lokatorowie jak następuje:

czeladników szewskich	11	czeladników szlifierskich	1
» krawieckich	7	» tapicerskich	1
» stolarskich	5	» pudełkarzy	1
» malarskich	4	» ogrodników	1
» introligatorskich	4	robotników kolejowych	9
» piekarskich	2	robotników fabryki tytoniu	6
» ślusarskich	4	woźnych	6
» szklarskich	1	woźniców fiakierskich	2
» kowalskich	3	lokai	2
» kotlarskich	1	inkasentów	2
» modelistów	1	służących innych kategoryj	2
» kamieniarskich	1	konduktorów tramwajowych	1
» murarskich	2	kolporterów księgarskich	1
» powroźniczych	1	stróż	1

Stosunki zdrowotne pozostawiały w tym czasokresie więcej do życzenia, niż w szeregu ostatnich lat poprzedzających, nie był to jednak wpływ jakichś stosunków lokalnych, lecz oddziaływania kilku epidemij, jakie Kraków i jego okolice w tym czasie nawiedziły, a od których i kolonia na Modrzejówce uchronić się niezdołała. I tak w roku 1913 chorowało tam na dysenteryę 30 osób bez żadnego wypadku śmiertelnego, w latach 1914 i 1915 na dyfterę dwoje dzieci (zmarło jedno) i na szkarlatynę troje dzieci (zmarło jedno). Wypadków ospy lub duru wcale nie było. Na ogół zmarło na Modrzejówce w tym trzechletnim okresie cztery osoby dorosłe (żony lokatorów) i troje dzieci; w porównaniu więc z przeciętną śmiertelnością w mieście Krakowie był tedy ten stan zdrowotny wcale zadowalający, co należy przypisać korzystnemu położeniu realności, a także hygienicznym warunkom i porządkowi, przestrzeganemu tak w mieszkaniach, jak i w otoczeniu domów.

Oto, cośmy czynili i jak przebyliśmy ostatnie trzechlecie, na które przypadły 2 blisko lata zawieruchy wojennej. Okres to dotąd

najcięższy w dziejach naszego Towarzystwa, czas niebywałych przesileń i wysileń w historyi miasta i kraju całego. Instytucya nasza zdołała przetrwać go nie bez strat i uszczerbków, ale bez wielkiego szwanku. Musiała wegetować tylko, ale żyła i żyje. W Bogu nadzieja, że może nareszcie skończą się straszne próby, przez jakie przechodzi nasz naród, i że po wojnie daną będzie Towarzystwu tanich mieszkań epoka dalszego rozwoju i rozrostu, który dla dobra klasy robotniczej tak bardzo jest pożądanym.

Kraków, w czerwcu 1916.

Dyrektor Towarzystwa:

Dr. Kazimierz Smolarski.

Prezes Rady nadzorczej:

Dr. Stanisław Tomkowicz.

Zamknięcie rachunkowe

Towarzystwa tanich mieszkań dla robotników katolików w Krakowie za rok 1913.

OBRÓT KASOWY.

Liczba porządk.	Przedmiot	Przychód		Rozchód	
		Kor.	h.	Kor.	h.
1	Reszta kasowa z roku 1912 .	2.474	97		
2	Udziały	550	—	100	—
3	Pożyczki			3.316	42
4	Procenta	1.817	62	2.002	01
5	Czynsze	16.216	—		
6	Administracya			4.176	35
7	Podatki i należytości . . .			888	42
8	Lokacye	1.208	91	12.164	75
9	Inwestycye			1.531	97
10	Subwencye i dary	5.101	86		
11	Ochronka			2.600	—
12	Pozostałość kasowa na r. 1914			589	44
	Razem . . .	27.369	36	27.369	36

RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT

za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1913 r.

L. p.	ROZCHÓD	Kor.	h.	Kor.	h.
1.	Amortyzacya nieruchomości .			5.123	—
2.	Koszta administracyi:				
	Zarządu:				
	Pensye zarz., remun., dyurna	2.976	—		
	Wydatki kancelaryjne . . .	28	87		
	Różne wydatki	293	62		
	Realności:				
	Utrzymanie budynk. K. 687·38				
	Asekuracya » K. 190·48	877	86	4.176	35
3.	Podatki i należytości . . .			888	42
4.	Procenta od pożyczek . . .			2.002	01
5.	Koszta utrzymania ochronki .			2.600	—
6.	Pozostałość			8.345	70
	Razem .			23.135	48

L. p.	PRZYCHÓD	Kor.	h.	Kor.	h.
1.	Czynsze z realności . . .			16.216	—
2.	Procenta od lokacyi . . .			1.817	62
3.	Subwencye i dary			5.101	86
	Razem .			23.135	48

RACHUNEK BILANSU

z dniem 31. grudnia 1913 r.

L. p.	STAN CZYNNY	Kor.	h.	Kor.	h.
1.	Gotówka w kasie			589	44
2.	Nieruchomości			250.940	—
3.	Lokacye			51.383	78
	Razem .			302.913	22

L. p.	STAN BIERNY	Kor.	h.	Kor.	h.
1.	Udziały			88.037	—
2.	Pożyczki amortyzacyjne . .	55.935	43		
	» bezprocentowe . .	25.000	—	80.935	43
3.	Różni wierzyciele (zal. podat.)			7.753	35
4.	Fundusz rezerwowy . . .			111.078	85
5.	» inwestycyjny . . .			6.762	89
6.	Pozostałość			8.345	70
	Razem .			302.913	22

Kraków, dnia 31. grudnia 1913 roku.

Za buchalteryę: *B. Rychwicki* w. r.

Za Dyrekcyę: *Dr. Kazimierz Smolarski* w. r.

Komisya rewizyjna:

Zygmunt Kowalski w. r. *Strzyżowski* w. r.

Zamknięcie rachunkowe

Towarzystwa tanich mieszkań dla robotników katolików w Krakowie za rok 1914.

OBRÓT KASOWY.

Liczba porządk.	Przedmiot	Przychód		Rozchód	
		Kor.	h.	Kor.	h.
1	Reszta kasowa z roku 1913 .	589	44		
2	Udziały				
3	Pożyczki			1.182	—
4	Procenta	2.186	68	3	20
5	Czynsze najmu	15.777	50		
6	Administracya			4.101	09
7	Lokacye	2.000	—	6.621	87
8	Inwestycye			348	32
9	Subwencye i dary	1.600	—		
10	Ochronka			2.600	—
11	Podatki i należytości . . .			2.682	—
12	Pozostałość kasowa na r. 1915			4.615	14
	Razem . . .	22.153	62	22.153	62

RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT

za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1914 r.

L. p.	ROZCHÓD	Kor.	h.	Kor.	h.
1.	Amortyzacya nieruchomości .			5.040	—
2.	Koszta administracyi:				
	Zarządu:				
	Pensye, remuneracye, dyurna	2.976	—		
	Wydatki kancelaryjne . . .	61	18		
	Różne wydatki	49	83		
	Realności:	3.087	01		
	Utrzymanie budynk. K. 817·17				
	Asekuracya » K. 196·91	1.014	08	4.101	09
3.	Podatki i należytości . . .			2.040	85
4.	Procenta			3	20
5.	Koszta utrzymania ochronki .			2.600	—
6.	Pozostałość			5.779	04
	Razem .			19.564	18

L. p.	PRZYCHÓD	Kor.	h.	Kor.	h.
1.	Czynsze z realności . . .			15.777	50
2.	Procenta od lokacyi . . .			2.186	68
3.	Subwencye i dary			1.600	—
	Razem .			19.564	18

RACHUNEK BILANSU

z dniem 31. grudnia 1914 r.

L. p.	STAN CZYNNY	Kor.	h.	Kor.	h.
1.	Gotówka w kasie			4.615	14
2.	Nieruchomości			245.900	—
3.	Lokacye			56.005	65
	Razem .			306.520	79

L. p.	STAN BIERNY	Kor.	h.	Kor.	h.
1.	Udziały			88.037	—
2.	Pożyczki amortyzacyjne . .	55.453	—		
	» bezprocentowe . .	25.000	—	79.753	43
3.	Różni wierzyciele (zal. podat.)			7.112	20
4.	Fundusz rezerwowy . . .			119.424	58
5.	» inwestycyjny . . .			6.414	57
6.	Pozostałość			5.779	04
	Razem .			306.520	79

Kraków, dnia 31. grudnia 1914 roku.

Za buchalteryę: *B. Rychwicki* w. r.

Za Dyrekcyę: *Dr. Kazimierz Smolarski* w. r.

Komisya rewizyjna:

Zygmunt Kowalski w. r. *Strzyżowski* w. r.

Zamknięcie rachunkowe

Towarzystwa tanich mieszkań dla robotników katolików w Krakowie za rok 1915.

OBRÓT KASOWY.

Liczba porządk.	Przedmiot	Przychód		Rozchód	
		Kor.	h.	Kor.	h.
1	Reszta kasowa z roku 1914 .	4.615	14		
2	Udziały			100	—
3	Pożyczki			5.102	81
4	Procenta	2.308	67	15	29
5	Czynsze najmu	14.968	—		
6	Administracya			3.808	39
7	Lokacye			8.479	67
8	Inwestycye			370	14
9	Subwencye i dary	2.400	—		
10	Ochronka			2.588	50
11	Podatki i należytości . . .			3.211	35
12	Pozostałość kasowa na r. 1916			615	66
	Razem . . .	24.291	81	24.291	81

RACHUNEK ZY-

za czas od 1. stycznia

L. p.	ROZCHÓD	Kor.	h.	Kor.	h.
1.	Amortyzacya nieruchomości .			4.900	—
2.	Koszta administracyi:				
	a) zarządu	2.989	38		
	b) realności	819	01	3.808	39
3.	Podatki i należytości . . .			1.845	35
4.	Procenta			15	29
5.	Koszta utrzymania ochronki .			2.588	50
6.	Pozostałość			6.519	14
	Razem .			19.676	67

RACHUNEK

z dniem 31. gru-

L. p.	STAN CZYNNY	Kor.	h.	Kor.	h.
1.	Gotówka w kasie			615	66
2.	Nieruchomości			241.000	—
3.	Lokacye			64.485	32
	Razem .			306.100	98

Kraków, dnia 31. gru-

Za buchalteryę: *B. Rychwicki* w. r.

Za Dyrekcyę: *Dr. Kazimierz Smolarski* w. r.

SKÓW I STRAT

do 31. grudnia 1915 r.

L. p.	PRZYCHÓD	Kor.	d.	Kor.	h.
1.	Czynsze z realności . . .	14.768	—		
	» z gruntów	200	—	14.968	—
2.	Procenta od lokacyi . . .			2.308	67
3.	Subwencye			2.400	—
	Razem .			19.676	67

BILANSU

dnia 1915 r.

L. p.	STAN BIERNY	Kor.	h.	Kor.	h.
1.	Udziały			87.937	—
2.	Pożyczki amortyzacyjne . .	49.650	62		
	» bezprocentowe . .	25.000	—	74.650	62
3.	Urząd podatkowy			5.746	20
4.	Fundusz rezerwowy . . .			125.203	59
5.	» inwestycyjny . . .			6.044	43
6.	Pozostałość			6.519	14
	Razem .			306.100	98

dnia 1915 roku.

Komisya rewizyjna:

Zygmunt Kowalski w. r. *Strzyżowski* w. r.